



**MARCIN WÓJCIK**

redaktor wydania

Jeszcze niedawno termin „rodzina zastępcza” kojarzył się wyłącznie z tytułem popularnego serialu emitowanego w telewizji. Dzisiaj, za sprawą kampanii społecznej, chyba już wszyscy wiedzą, że dzieci z domów dziecka powinny znaleźć się w rodzinach zastępczych. Ale to tylko pobożne życzenie. Dlaczego brakuje rodzin zastępczych? O tym na str. VI. Natomiast na str. III podajemy adresy miejsc, gdzie zimą najbardziej potrzebują mogą otrzymać talerz ciepłej zupy. Wierzmy, że nasi Czytelnicy dzięki lekturze tego numeru GN będą wiedzieć, gdzie skierować potrzebujących. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O łowickich PIJARACH
- MIESZKANIE ZA 1 PROCENT. Gdzie i kiedy?

100 lat pallotynów

## Wyjątkowe święcenia

Niecodziennie zdarza się, by do jakiejś parafii przyjeżdżał biskup, by udzielić sakramentu bierzmowania tylko jednemu człowiekowi. Równie niezwykłym wydarzeniem jest udzielanie święceń kapłańskich w kościele parafialnym.

Przez cały rok we wszystkich parafiach pallotyńskich – w tym także w parafii MB Wspomożenia Wiernych w Kutnie – świętowano 100. rocznicę przybycia pallotynów do Polski. Poza uroczystościami centralnymi odbywały się też uroczystości lokalne. Oficjalne zakończenie uroczystości jubileuszowych miało miejsce w Oltarzewie 11 listopada, ale w parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kutnie, zakończyły się one 18 listopada święceniami kapłańskimi, których ks. Arturowi Wierzbickiemu, pochodzącemu z parafii w Garwolinie, udzielił ks. bp Józef Zawit-



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

kowski. Równocześnie udzielił on sakramentu bierzmowania panu Janowi, obywatelowi niemieckiemu, który wybrał dla siebie imię Maksymilian.

Fakt, iż święcenia odbywały się w parafii, był dla wielu zaskoczeniem. – Dla nas pallotynów jest to szczególnie ważne wydarzenie – powiedział proboszcz parafii ks. Piotr Banach SAC. – Naszym charyzmatem jest praca ze świeckimi tak, by ich wkład w życie Kościoła był coraz większy i bardziej owocny. Jeste-

**Święceń kapłańskich ks. Arturowi Wierzbickiemu udzielił bp Józef Zawitkowski**

śmy wdzięczni biskupowi Zawitkowskiemu za to, że zechciał tu, w naszej parafii, udzielić święceń kapłańskich – wyjaśnił. Podczas homilii ksiądz biskup zwrócił się do diakona Artura: – Będziesz sadził i wrywał, będziesz burzył, ale i budował, będą walczyć przeciw tobie, ale cię nie zmogą, bo On będzie z tobą. Odpowiedzią, zaś księdza Artura może być tekst, z jego obrazka prymicyjnego: „Niech miłość Twoja Panie strzeże mnie...”

**AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA**

## WOJEWODA NA WALIZKACH



Helena Pietraszkiewicz, wojewoda łódzki, wróciła niedawno z Iraku, gdzie udała się z misją humanitarną. Blisko 3 tony darów zebrano w województwie łódzkim dla najmłodszych obywateli państwa pogrążonego w wojnie. Wyprawa była również okazją do odwiedzenia żołnierzy z 25. Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim, którzy znaleźli się w składzie IX zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku.

Jak się dowiedzieliśmy w rozmowie z panią wojewodą, sprawa odwołania jej ze stanowiska jest tylko kwestią czasu – krótkiego czasu. Nowa władza na pewno nie oszczędzi wyrazistego polityka poprzedniego rządu. Na wywiad z Heleną Pietraszkiewicz zapraszamy na str. IV i V. ■

**Helena Pietraszkiewicz z wizytą w polskiej bazie w Diwaniji**

## Za zasługi dla Ojczyzny

**ŁOWICZ.** Kamil Sobol, sportowiec, podróżnik, wielokrotny medalista na arenie międzynarodowej w taekwondo i Edward Pierzchała z Szymanowic, długoletni członek NSZZ „Solidarność”, zostali odznaczeni przez Prezydenta RP brązowymi Krzyżami Zasługi, które



MARCIN WOJCIK

**Kamil Sobol był najmłodszym wśród wyróżnionych**

12 lipca wręczyła im Helena Pietraszkiewicz, wojewoda łódzki. Odznaczenia przyznawane są za zasługi dla ojczy-

zny. Kamil otrzymał odznaczenie za osiągnięcia sportowe w taekwondo, w której to dziedzinie zdobywał złote medale, a także za kajakową pielgrzymkę z Wenecji do Rzymu w hołdzie Janowi Pawłowi II. Pan Edward został wyróżniony w aktywne działanie w NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, a także za długoletnią pracę na stanowisku sołtysa i radnego.

## Otwarcie na inwestycje

**WYDZIELONO STREFĘ.** Gmina Biała Rawska, chcąc przyciągnąć inwestorów, stworzyła specjalną strefę ekonomiczną, obejmującą obszar 60 hektarów. Nowe inwestycje to szansa rozwoju gminy, a co za tym idzie, szansa na nowe miejsca pracy. Wydzielona strefa powsta-

ła na obrzeżach Białej Rawskiej, w miejscu, w którym istnieje już nowoczesna przetwórnia owoców i warzyw. Burmistrz Bogdan Pietrzak zapewnił, iż już niebawem zostanie stworzona także druga strefa, obejmująca 200 hektarów, której lokalizację przewidziano przy trasie w Babsku.

## Duszpasterskie zmagania

**KAPLAŃSKIE SPOTKANIE.** Tradycyjnie przed Adwentem w Wyższym Seminarium Duchowym w Łowiczu 10 i 17 listopada odbyło się rejonowe spotkanie, poświęcone zadaniom duszpasterskim na nadchodzący rok. Będzie on przebiegał pod hasłem „Bądźmy uczniami Chrystusa”. Konferencje do zebranych ka-

planów wygłosili ks. prof. dr hab. Jan Przybyłowski (UKSW w Warszawie) i ks. dr Wojciech Osiał. Podczas spotkania był także czas na dyskusję, dzielenie się doświadczeniami i praktycznymi rozwiązaniami. W spotkaniu uczestniczyli bp Andrzej F. Dziuba i bp Józef Zawitkowski.



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

**Ks. prof. Przybyłowski podczas wykładu na temat „Formowanie wiernych do tworzenia parafii jako wspólnoty”**

## Niedźwiadkowa akcja

**RAWA MAZOWIECKA.** Biblioteka dla dzieci, a także Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” FSE zorganizowały akcję związaną z obchodami Światowego Dnia Pluszowego Misia. Do 20 listopada dzieci z terenu Rawy mogły do biblioteki przynosić misie, które zostały oznaczone imieniem i nazwiskiem właściciela, a następnie trafiły na specjalną wystawę, którą można oglądać do 1 grudnia, w godzinach otwarcia biblioteki. Po wystawie wszystkie podarowane misie zostaną przekazane w paczkach świątecznych dzieciom objętym programem pomocy społecznej, realizowanym przez Przymierze Rodzin.



MARCIN KALINOWSKI

**Akcja cieszyła się dużą popularnością, a najmłodszy z wielkim przejęciem przekazywali swoje pluszaki**

## Nowe boisko ze sztuczną murawą

**MINIEURO 2012.** W piątek 16 listopada na stadionie OSiR w Łowiczu odbyło się uroczyste przecięcie wstęgi, którego dokonał marszałek województwa łódzkiego Włodzimierz Fisiak. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 2 011 615 złotych. Po uroczystym otwarciu boiska rozegrany został mecz pomiędzy samorządowcami z Kutna i Łowicza. W przerwie odbyło się losowanie 16 drużyn biorących udział w Minieuro 2012. Zagrają w nim dzieci ze szkół z kilku powiatów. Z boiska będą korzystać uczniowie z Łowicza, a także miejskie sekcje sportowe.



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

**Losowania drużyn dokonał marszałek województwa łódzkiego Włodzimierz Fisiak (z lewej)**

## Czuwali przy patronce

**ŁOWICZ.** W zeszłą niedzielę około 40. członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży uczestniczyło w modlitewnym czuwaniu przy relikwiach bł. Karoliny Kózkówny w parafii MB Nieustającej Pomocy w Łowiczu. W tym roku minęło 20 lat od beatyfikacji bł. Karoliny, która jest patronką KSM. 18 listopada przypada jej patronalne święto. W ciągu najbliższego roku relikwie powędrują także do innych parafii – zwłaszcza tam, gdzie działa KSM. Podczas spotkania w Łowiczu rozmawiano o pracy stowarzyszenia na



ARCHIWUM IGIN

**W modlitewnym czuwaniu uczestniczyło około 40 osób należących do KSM**

terenie diecezji łowickiej, a 14 osób złożyło przyrzeczenia członkowskie.

Podziel się informacją

# Adres chleba

Dzienne wyżywienie jednej osoby w rodzinie kosztuje średnio od 5 do 12 zł. Są ludzie, dla których to o 100 procent za dużo. Gdzie zatem mogą liczyć na darmową zupę?

Najczęściej o bezdomnych, głodnych i potrzebujących mówimy z chwilą nadejścia pierwszej fali mrozów. Wtedy właśnie nasza pomoc jest niezbędna i wtedy też najczęściej nie wiemy, jak się zachować. Organizowanie pomocy na własną rękę w wielu przypadkach z różnych względów może być zbyt ryzykowne i niewychowawcze, bo nawet pomaganie jest niełatwą sztuką. Dlatego aby nie stać z założonymi rękami i uniknąć błędów, warto wiedzieć, gdzie można zadzwonić lub podać adres osobie, która prosi nas o pomoc czy śpi pod gołym niebem na naszym podwórku.

Główne placówki, które zajmują się pomocą najuboższym powstają z inicjatywy państwa i Kościoła. Do tych pierwszych należą między innymi powiatowe, gminne i miejskie centra pomocy społecznej. Natomiast Kościół spełnia po części swoją misję miłosierdzia poprzez Caritas. Dziś jego koła istnieją już w większości parafii.

Poniżej podajemy wybrane placówki, które pomagają bezdomnym i najuboższym przetrwać nie tylko zimę, ale wyjść w swoim życiu na prostą. **DK**

Zimą najubożsi potrzebują szczególnej troski



MARKUSZ PIKARA

## PLACÓWKI UDZIELAJĄCE POMOCY

### GŁOGOWIEC (GM. KUTNO)

- Katolickie Stowarzyszenie Wychowania w Trzeźwości, tel. 024 254 81 03: noclegownia dla mężczyzn (całoroczna), gorący posiłek.

### GŁOWNO

- Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Łowickiej, Koło przy parafii św. Jakuba, ul. Łowicka 7/1, tel. 042 710 71 27: gorący posiłek.

### KUTNO

- Dom Noclegowy MOPS w Kutnie, ul. Wyszyńskiego 11, tel. 024 253 43 90: noclegownia (28 miejsc), gorący posiłek.
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Warszawskie Przedmieście 10a, tel. 024 253 44 46, 024 253 78 47: stołówka (120 posiłków).

- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas, PKP, ul. 3 Maja, ul. Wyszyńskiego 4, tel. 024 254 24 11: jadalnia (30 posiłków).

### ŁOWICZ

- Caritas, centrala diecezjalna, Stary Rynek 19, tel. 046 837 64 56: suchy prowiant.
- Punkt Pomocy Mieszkaniowej podległy MOPS, ul. Niciarniana 26, tel. 0 792 792 412: noclegownia (od XII–II).

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wraz z PCK, ul. 3 Maja 11, tel. 046 837 41 11: posiłki i odzież, opieka medyczna, stołówka PCK dla bezdomnych (30 posiłków).

### WOLA DRZEWIECKA

- Stowarzyszenie Pabianickie Centrum Pomocy, Regionalny Ośrodek Pomocy, całoroczny tel. 0 511 237 132: noclegownia, posiłki.

### RAWA MAZOWIECKA

- Rawskie Stowarzyszenie Abstynenckie „Szansa”, ul. Mszczonowska 36, tel. 046 814 29 83: dom dla bezdomnych „Nadzieja”, całodobowo (6 miesięcy).
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Kościuszki 5, tel. 046 814 46 30: odzież, gorący posiłek, żywność, pomoc finansowa.

### SKIERNIEWICE

- Polski Czerwony Krzyż, ul. Kościuszki 2a, tel. 046 833 22 46: jadalnia (ok. 100 posiłków).

### SOCHACZEW

- Stołówka bł. Matki Teresy z Kalkuty, przy parafii św. Wawrzyńca, ul. Stefana Kard. Wyszyńskiego 1: jadalnia.

■ R E K L A M A ■

**KSIĘSTWO  
ŁOWICKIE**  
PERŁA W KORONIE



NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY



radio  
**Victoria**



SZCZEGÓLNE INFORMACJE  
[www.ksiestwolowickie.pl](http://www.ksiestwolowickie.pl)

Trzy tony ważyły dary zebrane  
w województwie łódzkim dla dzieci  
z Iraku. Z pomysłodawczynią  
i organizatorką akcji  
**Helena Pietraszkiewicz**  
rozmawia Marcin Wójcik.

**MARCIN WÓJCİK:** *Jaka jest geneza akcji zbierania darów?*

**HELENA PIETRASZKIEWICZ:** – Wiedzieliśmy, że pomagając irackim dzieciom, w pewien sposób pomagamy naszym żołnierzom, którzy, rozdając dary, zyskują jeszcze większe zaufanie tamtejszego społeczeństwa. Przede wszystkim chcę podkreślić, że zawsze z wielkim zaangażowaniem śledziłam każdy wyjazd polskich żołnierzy do Iraku. Towarzyszyła mi świadomość, że oni jadą tam, aby nam tutaj żyło się lepiej, bezpieczniej...

*Żołnierze jadą i giną. Sama Pani uczestniczyła w pogrzebie jednego z nich...*

– Tak, to był pogrzeb starszego szeregowego Tomasza Jury z 25. Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim. Zginął 20 kwietnia br. podczas wykonywania swoich zadań w Iraku. Jego pogrzeb był dla mnie wielkim przeżyciem. Może również wtedy zrodziła się myśl,

aby coś zrobić dla Iraku, dla naszych żołnierzy, dla sprawy.

*Czy ktoś jeszcze włączył się w organizację zbiórki?*

W lipcu generał brygady Ireneusz Bartniak, dowódca 25. Brygady Kawalerii Powietrznej, zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu zbiórki dla irackich dzieci. Po kilku dniach poprzez telewizję, radio i prasę wystosowałam apel do mieszkańców województwa łódzkiego. Przypomniałam, że w składzie IX zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego bardzo licznie i czynnie biorą udział żołnierze z 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, którzy dążą do zapewnienia miejscowej lud-

ności godnych warunków życia. Po jakimś czasie w akcję włączyły się firmy i osoby prywatne. Dzięki ich pomocy od lipca do października udało się zebrać trzy tony darów. Były to przybory szkolne, zabawki, sprzęt ortopedyczny, opatrunki, sprzęt sportowy i słodczyce.

Zbiórkę przeprowadziliśmy przy udziale Caritas Polskiej. Dzięki temu prawnie i organizacyjnie było nam łatwiej. 5 listopada z lotniska wojskowego we Wrocławiu samolotem transportowym CASA wylecieliśmy do Iraku.

*A dlaczego akurat dzieci otrzymały pomoc, a nie na przykład szpitale?*

– Bo na terenie, gdzie stacjonują nasi żołnierze, aż 40 procent dzieci z powodu biedy i kalectwa

**Przygotowanie do wyjazdu w teren z bazy Echo w Diwaniji**



dy łódzkiego w Iraku

# emperówki, m otucha

nie chodzi do szkoły. Z tego, co mi wiadomo, szpitale otrzymują pomoc od wojsk koalicji.

## *Co się działo podczas tych sześciu dni spędzonych w Iraku?*

– Przebywaliśmy w bazie Echo w Diwaniji od 5 do 11 listopada br. Sześciodniowa wizyta obfitowała w wiele spotkań, które wywarły na mnie duże wrażenie. W przeddzień naszego wyjazdu z Iraku baza została zaatakowana przez terrorystów. Właśnie odbywała się akademia związana ze Świętem Niepodległości. Uroczyste, poważnie... i nagle włączył się alarm. W ciągu kilki sekund gen. Ireneusz Bartniak chwycił mnie za rękę i zaprowadził do schronu. Tam byłam świadkiem dowodzenia. Nagle usłyszałam wznoszące się w górę helikoptery z naszymi żołnierzami, którzy ruszyli szukać sprawców ostrzału. Na szczęście to był krótki atak, w którym 8 osób odniosło jedynie lekkie obrażenia.

Mówiąc o spotkanych ludziach, przede wszystkim należy zacząć od dzieci, do których cała ta akcja została skierowana. Oficjalne przekazanie darów w postaci sprzętu sportowego, zestawów szkolnych i słodczy odbyło się w sierpniu w Diwaniji, stolicy prowincji Kadisija. Duża część darów została przekazana do dyspozycji gubernatora tej prowincji Hamida Mussa Al Khudarim, który przekaze je najbardziej potrzebującym.

Spotkałam się również z przedstawicielkami trzech organizacji pozarządowych reprezentującymi interesy kobiet w świecie arabskim. Była okazja, abym mogła podzielić się własnym doświadczeniem w tym zakresie.

Wzruszającym momentem była Msza święta w kaplicy św. Judy Tadeusza, sprawowana przez księdza kapelana Sebastiana Piekarskiego. Po Mszy św. i słowie wygłoszonym przez ewangelickie-

go biskupa wojskowego generała brygady Ryszarda Borskiego zapaliliśmy znicze pod tablicą z nazwiskami poległych żołnierzy.

Jako pierwszy cywil miałam okazję być na wysuniętym posterunku w centrum Diwaniji. Warto dodać, że po Diwaniji poruszaliśmy się konwojem wojskowym. Z okien hammera mogłam obserwować życzliwe reakcje mieszkańców tego miasta, zarówno dorosłych, jak i dzieci. Miałam również okazję spotkać się z dziennikarzami irackich mediów, którym udzieliłam wywiadów prasowych i telewizyjnych, a od Stowarzyszenia Dziennikarzy Irackich otrzymałam specjalne podziękowania. Odbyłam też szereg spotkań z żołnierzami.

## *O co pytali żołnierze z Tomaszowa Mazowieckiego?*

– To były bardzo szczerze – ośmielię się powiedzieć – rodzinne spotkania. Żołnierze byli bardzo zainteresowani sprawami krajowymi, sytuacją społeczno-gospodarczą w Polsce i w województwie łódzkim. Wiele pytań dotyczyło rynku pracy, wynagrodzeń. Ale były też i zabawne historie. Wszyscy parskaliśmy śmiechem,

**Spotkanie wojewody z przedstawicielkami organizacji pozarządowych walczących o prawa kobiet arabskich**

kiedy jeden z żołnierzy wstał i powiedział: „Pani Wojewodo, jestem z Leżnicy Wielkiej. Kiedy będziemy mieć nową drogę do Ozorkowa?”.

## *Jakie jest generalnie Pani zdanie na temat włączenia się Polski w wojnę w Iraku?*

– To właśnie tam, w Iraku, widać, jak groźny i bezwzględny jest terrorizm i jak konieczne jest podjęcie z nim walki. Włączyliśmy się w walkę o bezpieczeństwo całego świata. To, co robią nasi żołnierze, jest godne uznania.

## *Czy taka akcja pomocy jeszcze się powtórzy?*

– Zobowiązaliśmy się wobec żołnierzy, że na tym jako województwo nie poprzestaniemy, szukając nowych możliwości pomocy dla społeczności w Iraku. Jeśli o mnie chodzi, być może podejmę się tego już na innym stanowisku.

## *Wnioskuję z tej odpowiedzi, że żegna się Pani z fotelem wojewody łódzkiego?*

– Tak. To jest oczywiste.

## *Jest Pani dość wyrazistym członkiem PiS-u, więc musi Pani odejść?*

– Jestem przedstawicielem danego rządu, danych rozwiązań politycznych i pomysłów na Polskę. Rząd się zmienił, zmienili się ludzie u władzy, więc i ja odchodzę.

## *I w Łodzi, i w Lublinie kojarzona jest Pani między innymi jako polityk, który organizuje bardzo wiele akcji charytatywnych. Czym teraz Pani się zajmie?*

– Czas pokaże. ■



Dlaczego brakuje rodzin zastępczych?

# Rodzice na etacie

Media wciąż donoszą o przypadkach zaniedbań i złego traktowania dzieci przez rodziców. Choć takie informacje poruszają prawie każdego, tylko nieliczni decydują się na konkretne działania.

Iza i Grzegorz mieszkający w okolicach Skierniewic byli małżeństwem bezdzietnym. Oboje uznali, że brak własnego potomstwa jest zaproszeniem do adopcji bądź do bycia rodziną zastępczą. Zgłosili się do PCPR w Skierniewicach. Stąd skierowano ich na trzymiesięczny kurs prowadzony przez Ośrodek Rodzin Zastępczych przy Fundacji „Dziecięcy Uśmiech”. Zostali pozytywnie zakwalifikowani jako kandydaci na rodziców. Adopcja, ze względu na prawną sytuację dzieci, była niemożliwa. Stworzyli więc szczęśliwą rodzinę zastępczą dla trójki dzieci.

## Bocian i kapusta

Kasia od pierwszego spotkania skradła serca Izy i Grzegorza. – Nie sprawiała żadnych problemów, za to wniosła do naszego domu wiele szczęścia – mówi pani Iza. – Szybko zaczęła do nas mówić:

mamo, tato. Podkreślała, że choć jej nie urodziłam, to jestem najlepszą mamą, bo ją wybrałam – opowiada ze wzruszeniem zastępcza matka. – O tym, że Ka-



ZDJEŃCJA AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

sia nie będzie jedynaczką, wiedzieliśmy od początku – dodaje pan Grzegorz. – Ona sama też nie chciała być sama. Gdy widziała przeplatującego bociana, mówiła, że pójdzie w pole, by tam – w kapuście – szukać rodzeństwa. Gdy śmiałyśmy się, że nie mamy kapusty, kwitowała: „trzeba ją posadzić”. Wiadomość o powiększającej się rodzinie przyjęła z radością. Obecnie cała trójka świetnie się dogaduje, choć początki nie były łatwe. Czteroletnia Marta i pięcioletni Staś na początku nie potrafili jeść łyżką. Krzyczeli nocami.

**Pani Iza godzinami może patrzeć na zabawę dzieci**  
Poniżej: **Pan Grzegorz uwielbia spędzać czas ze swymi dziećmi**

Wszystkiego się bali. Widać, że przeszli piekło. Cierpliwość i ciepło, którym zostali obdarzeni, sprawiły, że na ich buziach pojawił się uśmiech.

## Morze potrzeb

Choć historii z tak pozytywnym zakończeniem można by podawać jeszcze wiele, to wciąż brakuje rodzin zastępczych.

Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, każde miasto i powiat ma obowiązek szkolić kandydatów na rodziców zastępczych. Niestety, często brakuje chętnych. – Prowadzimy szkolenie raz w roku. Średnio bierze w nim udział 10 osób, z czego tylko połowie udaje się zakończyć kurs – wyjaśnia Krystyna Kowalewska z PCPR w Łęczycy. – Zgłaszające się osoby to kropla w morzu potrzeb – mówi Monika Wojtczak, pracownik socjalny łęczyckiego PCPR. Na brak rodzin zastępczych narzeka także Ewa Smoucha, dyrektor PCPR w Skierniewicach. Podobna sytuacja jest we wszystkich PCPR-ach z terenu diecezji łowickiej.

## Uciszyć lęki

– Wszystkie rodziny zastępcze objęte są pomocą pedagogiczną, prawną i socjalną. Otrzymują comiesięczną pomoc finansową – wyjaśnia Ewa Smoucha. – Wysokość udzielanej pomocy zależna jest od wieku dziecka, stanu jego zdrowia, a także tego, czy dana rodzina jest zawodowa, czy też nie – dodaje. Powodów, dla których tak mało jest rodzin zastępczych, istnieje kilka. – Trzeba pamiętać, że decyzja taka jest jak zgoda na urodzenie dziecka – wyjaśnia Janina Wawrzyniak, dyrektor MOPR w Skierniewicach. – Ponadto każdy chce osiągać sukcesy w procesie wychowawczym. Tu pojawia się lęk, czy dziecko nie będzie przysparzało szczególnych trudności. U rodziców zastępczych budzą się obawy na myśl o kontaktach z biologicznymi rodzicami, którzy mogą chcieć odwiedzać swoje dzieci. Do tego dochodzą różnego rodzaju osobiste niepokoje – mówi dyrektorka.

A przecież te dzieci nie różnią się od innych. Tak samo się przytulają, tak samo mogą wzruszać i rozczarowywać, a jak mało kto zasługują, aby je przyjąć.

**AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA**





MARCIN WÓJCIK

Cecylia i Józef Cygowie z Białej po raz pierwszy składają wniosek o unijną dotację

Rolnicy modernizują gospodarstwa

## Kolejka do szczęścia

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łodzi ma do rozdania 122,5 mln zł z funduszy unijnych na modernizację gospodarstw rolnych. Pieniądzy ma starczyć dla około 2 tysięcy rolników.

Podobnie jak przed innymi wojewódzkimi oddziałami ARiMR, również w Łodzi na kilka dni przed terminem składania wniosków powstała kolejka, którą utworzyli rolnicy. Na nieformalnej liście znalazło się ponad 500 nazwisk. Według tej kolejności, 9 listopada bez większych ekscesów od godz. 6.00 rano rolnicy składali wnioski o dofinansowanie. Do godz. 16.00 wszystkie osoby z listy zostały obsłużone.

W pierwszym dniu (piątek) łódzki oddział ARiMR przyjął 900 wniosków. W poniedziałek było już ich 1134. Większość rolników ma wnioski na kwoty od 30 do 150 tys. Mogą liczyć na dofinansowanie w wysokości od 40 do 75 proc. wartości danej inwestycji. Pełniąc obowiązki dyrektora oddziału łódzkiego ARiMR Jolanta Kozłowska zapewnia, że pieniędzy starczy dla 2 tys. rolników.

## Zaproszenie

### ■ IMIENINOWA MSZA ŚW. BP. ANDRZEJA F. DZIUBY

Stało się już tradycją, że 30 listopada o godz. 18.00 w bazylice katedralnej w Łowiczu podczas Mszy św. składamy życzenia imieninowe i modlimy się w intencji naszego biskupa ordy-

W całym kraju na modernizację rolnictwa do rozdysponowania jest 1,36 mld zł. Województwo łódzkie znalazło się na 4. miejscu z kwotą 122,5 mln. W niektórych regionach Polski już w piątek i sobotę przeznaczona pula została wykorzystana. W Łódzkiem przez cały tydzień rolnicy jeszcze składali wnioski. Czy to oznacza, że zainteresowanie dotacjami było umiarkowane? Na ostateczny bilans trzeba jeszcze poczekać.

Cecylia i Józef Cygowie z Białej (okolice Wielunia) o unijne pieniądze ubiegają się po raz pierwszy i na ten krok zdecydowali się niemal w ostatniej chwili. Chcą kupić nowoczesne maszyny, niezbędne przy wielohektarowej uprawie warzyw. Ich gospodarstwo to 17 ha ziemi. Przy takiej powierzchni nawet najmniejsze udogodnienie jest na wagę złota.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa, wnioski mogą być składane jeszcze przez jeden dzień po dniu, w którym koperta finansowa, przewidziana dla danego regionu, zostanie wyczerpana w 120 proc. Według danych z 12 listopada, w Łódzkiem wykorzystany limit wynosił około 95 proc. JS

nariusza. Podobnie i w tym roku zapraszam czcigodnych księży, zgromadzenia zakonne i wszystkich wiernych naszej diecezji na wspólną modlitwę w intencji Dostojnego Solenizanta.

**BP JÓZEF ZAWITKOWSKI**  
wikariusz generalny



**UCHEM DO ŚCIANY**  
BEATA GRASZKA

dziennikarka Radia Victoria

## Czy się nie zniechęcą?

Osób chętnych do oddawania krwi w Łowiczu nie brakuje. Dziś jest tu ponad tysiąc krwiodawców. Najczęściej są to młode osoby, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Łowicz jest też jednym z nielicznych miast w Polsce, gdzie Rada Miejska przychylnie potraktowała dawców krwi. Już dwukrotne oddanie krwi uprawnia do bezpłatnego przejazdu komunikacją miejską. Niestety, na tym koniec przywilejów.

W Łowiczu nie ma stałego punktu krwiodawstwa. I jest to na chwilę obecną poważny problem. Szanse, aby taki punkt powstał, są, ale musi pomóc Urząd Miasta lub Starostwo Powiatowe. Lokal na potrzeby krwiodawców chcieli przekazać prywatni sponsorzy. Niestety, Centrum nie ma pieniędzy na przystosowanie pomieszczenia do swoich potrzeb.

To smutne, że miasto, które przoduje w województwie łódzkim pod względem zbieranych kropli krwi, nie potrafi stworzyć godnych warunków dla tych, którzy śmiało dzielą się tym, co najcenniejsze.



**CO W TRAWIE PISZCZY?**  
MARCIN WÓJCIK

## Zapiekanka turystyczna

Kutno o niebo lepiej radzi sobie z bezrobociem niż z podupadającym szpitalem. Ten ostatni temat spycham na margines, by nie być posądzonym o permanentną uszczypliwość.

Miasto wręcz modelowo tworzy nowe miejsca pracy. Otwarcie na inwestorów sprawiło, że mieszkańcom wreszcie żyje się lepiej. Dlatego kolejnym działaniem lokalnej władzy wydaje się turystyka, bo na czym jak na czym, ale na turystyce da się zarobić. Ale czy aby na pewno w Kutnie?

W ramach europejskiego projektu „Turystyka – wspólna sprawa” rozpoczął się w mieście cykl szkoleń zawodowych i językowych. Uczestnikami owego projektu są Miasto Kutno oraz kutnowska branża turystyczna. Mówiąc ogólnie, szkolenia mają na celu zwiększenie atrakcyjności zaplecza turystycznego w mieście.

Jakiego zaplecza? Pora na kazuś. Trzy tygodnie temu chciałem w Kutnie zjeść zupę. Musiałem przystać na podgrzewaną zapiekankę w okolicy dworca PKP. Dlatego zanim przyjadą pierwsi turyści, uprzejmie proszę o zorganizowanie dobrego zaplecza; kina, teatru, basenu, dodatkowych restauracji, kilku baz noclegowych. Aha! Przydałoby się jeszcze to „coś”, co przyciągnie turystów.

## PANORAMA PARAFII

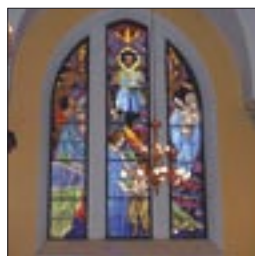
Parafia pw. św. Wawrzyńca Diakona i Męczennika w Białynie

## Wspomagani przez Anioły

Tendencją panującą w większości parafii jest większa liczba pogrzebów niż chrztów. Tu, jak do tej pory, panuje równowaga, a zaangażowanie młodych w życie Kościoła jest imponujące.

Parafia położona jest przy ruchliwej trasie z Rawy Mazowieckiej do Łodzi, między Głuchowem i Jeżowem. W centrum stoi przepiękna murowana świątynia o romańsko-gotyckiej architekturze. Wiadomo, że na początku był tu drewniany kościół zbudowany w XV w. Drugi, modrzewiowy, ufundowany przez abp. Jana Łaskiego, powstał w 1521 r. Jego ściany ozdobiły koltryny – rodzaj tapet, na których odciskano wzory za pomocą płyt drzeworytniczych. Najstarsze zachowały się w tej świątyni i stały się inspiracją dla tradycyjnych łowickich wycinanek zwanych kodrami.

W dzisiejszym kościele, zbudowanym w 1910 r., na uwagę zasługuje ołtarz główny, chrzcielnica i przepiękne secesyjne witraże. Największy przed-



Witraż nie jest jedynym anielskim akcentem w parafii

stawia św. Michała Archanioła z ognistym mieczem w towarzystwie trzech Aniołów Stróżów, tulących do siebie dzieci ubrane w stroje łowickie.

## Siła młodości

Jednak nie tylko witraż łączy parafię z postaciami niebiańskich opiekunów. Powstało tu niezwykle Bractwo Świętych Aniołów Stróżów. Jego celem, jak wyjaśnia ksiądz proboszcz Józef Chojnicki, jest budowanie w sercach osób stowarzyszonych czci dla Aniołów Stróżów, a także otwieranie się na potrzebę Kościoła.

– W parafii doszło do zrywu młodzieży, która od jakiegoś czasu garnie się do Kościoła – uważa Halina Fałowska, opiekująca się grupą młodzieżową. – Nie możemy tego zmarować, dlatego tworzymy grupę, która da młodym szansę dalszego rozwoju religijnego – wyjaśnia pani Halina, widząc tutaj wyraźny wpływ Aniołów Stróżów. Podobnego zdania jest pani Ewa Kłos, zajmująca się Podwórkowymi Kółkami Różańcowymi, skupiającymi łącznie 43 dzieci w wieku od 6 do 14 lat. – Lista osób wciąż nie jest zamknięta. Nadal dopisują się najmłodsi, którzy chęć odmawiać Różaniec – wyjaśnia E. Kłos.

W parafii istnieje także 24-osobowy chór, prowadzony przez organistę. Nie brakuje bielanek, sypaczek czy mini-strantów.



ZDJĘCIA AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

## Wzajemna pomoc

Maria Cendrowicz jest na emeryturze. Kiedyś była nauczycielką, a nawet dyrektorem szkoły. Jednak za wierność wierze zapłaciła utratą stanowiska. Odmówiła bowiem zdjęciu krzyży ze ścian szkolnych. Na szczęście konsekwencje były tylko przejściowe. Dziś chętnie włącza się w życie parafii i pomaga dzieciom w odrabianiu lekcji. – Staram się tu zaglądać i sprawdzać, czy nie potrzeba mojej pomocy – mówi. – Nie mogę narzekać na brak otwartości i zaangażowania parafian – zapewnia ksiądz Józef. – Choć nie ma tu kościelnego, wszystko jest zrobione. Kościół zawsze jest wysprzątnany, ubrany w kwiaty, a gdy trzeba wykonać jakąś dodatkową pracę, zawsze znajdują się chętni – dodaje.

AGNIESZKA  
NAPIÓRKOWSKA

KS. JÓZEF  
CHOJNICKI

Ur. w 1945 r. w Ścicach. Ukończył WSD w Łodzi. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bp. Józefa Rozwadowskiego w 1969 r. Parafie wikariackie to: Strońsko, Rusiec Łódzki, Tomaszów Maz., Koluszki, Piotrków Tryb., Pabianice, Łęczyca. W Białynie od 1992 r.

Poświęcenia obecnej świątyni, zbudowanej w 1910 r., dokonał abp Stanisław Gall w 1930 roku

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Moi parafianie wykazują duże zaangażowanie w sprawy religijne i duchowe. Organizują się w bractwa, kółka i stowarzyszenia. Zaniebujących sprawy duchowe jest garstka. Ludzie tu mieszkający są wyjątkowo zaradni i pracowici. Tu właściwie nie ma biedy. Osobiście wielką wagę przykładam do wychowania młodego pokolenia. Zależy mi na tym, aby wraz z rozwojem intelektualnym i uczuciowym dzieci równoległe szedł rozwój duchowy. Dlatego zachęcam matki, by przyprowadzały do kościoła nawet małe dzieci. Moim największym zmartwieniem jest stara, rozsypująca się plebania, której nie można rozebrać, bo została wpisana do rejestru zabytków, a która straszy swym wyglądem.

## Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 8.00, 11.30; latem 17.00, zimą 16.00
- Dni powszednie: 7:00, w maju 17.00, w październiku 16.00



ZASOBY INTERNETU

Tradycyjne łowickie kody są znane w całej Polsce

GOŚĆ ŁOWICKI

lowicz@goscniedzielnly.pl

Adres redakcji: ul. Seminaryjna 6a, 99-400 Łowicz,  
tel. 046 837 20 21

Redagują: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału, Bohdan Fudala,  
Agnieszka Napiórkowska, ks. Paweł Staniszewski – asystent kościelny